

# Wracam Co Noc – Adam Stachowiak

Wszyscy poszli stąd  
Drżący głos  
Gdy zagnałaś się  
W kuchni wysiadł prąd  
Talerz pusty znowu jest  
Chyba sam nie umiem jeść

Może  
Za dużo chciałbym wiedzieć  
Być z tobą przy obiedzie  
Patrzeć w oczy, kiedy wciąż  
Ty w słuchawce mówisz do mnie  
Im dłużej tutaj siedzę  
Tym bardziej chcę do ciebie  
W każdy dzień i w każdą noc  
Chciałbym być w pobliżu rąk twych

Do domu wracam co noc  
Uczę się wciąż  
Bez ciebie żyć  
Myślami do domu wracam co noc  
Tam gdzie twój głos  
Otula mnie

A wszystko, co usłyszeć chcę  
Już dawno ciszą stało się  
Nie umiem patrzeć ani kochać mniej

Wcale nie jest źle  
Kiedy szepta  
Już nie budzi mnie  
I choć mnie nie ma rok  
Zapach kawy jest ten sam  
Lecz smakuje dziwnie tak

Może

Za dużo chciałbym wiedzieć  
Być z tobą przy obiedzie  
Patrzeć w oczy, kiedy wciąż  
Ty w słuchawce mówisz do mnie  
Im dłużej tutaj siedzę  
Tym bardziej chcę do ciebie  
W każdy dzień i w każdą noc  
Chciałbym być w pobliżu rąk twych

Do domu wracam co noc  
Uczę się wciąż  
Bez ciebie żyć  
Myślami do domu wracam co noc  
tam gdzie twój głos  
Otula mnie  
A wszystko, co usłyszeć chcę  
Już dawno ciszą stało się  
Nie umiem patrzeć ani kochać mniej

Wszystko co usłyszę  
Zamienia się w ciszę  
Wszystko co usłyszę  
Zamienia się w ciszę

Myślami do domu wracam co noc  
Uczę się wciąż  
Bez ciebie żyć  
Myślami do domu wracam co noc  
Tam gdzie twój głos  
Otula mnie  
Chciałbym być w pobliżu rąk twych  
Do domu wracam co noc  
Uczę się wciąż  
Bez ciebie żyć  
Myślami do domu wracam co noc  
Tam gdzie twój głos  
Otula mnie

A wszystko, co usłyszeć chcę

# Już dawno ciszą stało się Nie umiem patrzeć ani kochać mniej



Słowa: Adam Stachowiak

Muzyka: Paul Whalley, Adam Stachowiak, Laurell Barker

Rok wydania: 2017